

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: Red. 424-75, redakcji - 424-76. ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. Tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa „Czytelnik”, Warszawa, ul. Wiejska nr 12

DZIS W NUMERZE
Nie zestarzały się mocne słowa hetmana Jana Tarnowskiego str. 2
EDMUND OSMAŃCZYK
Handel Wschodu z Zachodem str. 2
JAN URBAN
Jest na Rynku Marzeń sztafeta... str. 4

Cena 5 zł Rok VI WARSZAWA, PIĄTEK 29 LIPCA 1949 ROKU Nr. 205 (1771)

Groźby Watykanu nie zastraszą postępowych katolików całego świata

Czang-sza zdobyte!

NOWY JORK, 27.7. (PAP). Według informacji pochodzących z kół kuomintangowskich w Kan'onie, wojska demokratyczne operujące w prowincji Hunan, obsadziły w śróde główne miasto tej prowincji Czang-Sza i podjęły dalszy pościg uciekających w kierunku południowym wojsk Kuomintangu.

Posiedzenie wicegubernatorów w Berlinie

BERLIN, 27.7. (PAP). — Jak już donosiliśmy, 26 b. m. odbyło się w gmachu Sojusznicy Rady Kontroli w Berlinie posiedzenie zastępców szefów władz okupacyjnych czterech mocarstw, na którym przewodniczył gen. Dratwin (ZSRR). Na posiedzeniu zatwierdzono tekst porozumienia o procedurze czterostronnych konsultacji władz okupacyjnych w Niemczech.

Zebranie komendantów Berlina

BERLIN, 27.7. — W siedzibie Sojusznicy Rady Kontrolnej w Berlinie, odbyło się zebranie komendantów poszczególnych sektorów stolicy Niemiec.
Zebraniu przewodniczył jego inicjator, komendant sektora radzieckiego, generał Kotikow.

Redukcja funduszy marszallowskich

WASZYNGTON, 27.7. (PAP). Senat uchwalił wniosek Komisji Kredytowej w sprawie zmniejszenia o 403 mil. dolarów funduszy marszallowskich na rok budżetowy 1949/50.

Posel Hutchinson usunięty z Labour Party

LONDYN, 27.7. (PAP). — Agencja Reuters donosi, że według informacji z miarodajnych źródeł, usunięty został z Partii Pracy członek parlamentu Lester Hutchinson, który wypowiadał lewicowe poglądy.

Dymisja gabinetu boliwijskiego

NOWY JORK, 27.7. (PAP). Z La Paz donoszą, że gabinet boliwijski po dał się do dymisji, w związku z nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi.

Węgierscy robotnicy do Prezydenta RP

Węgierscy robotnicy, członkowie Partii Pracujących przebywający na wczasach w Polsce nadstawili do przewodniczącego KC PZPR, ob. Bolesława Bieruta pismo treści następującej:
Kochany Towarzyszu Prezydencie! Pozdrawiamy Cię serdecznie, pozdrawiamy polską klasę robotniczą, czołowy oddział polskiej klasy pracującej, pozdrawiamy Polskę Zjednoczoną, Partię Robotniczą, Zyczymy Ci, Towarzyszu Prezydencie i pracującym ludowi polskiemu, budującemu socjalizm wiele powodzenia w pracy.

Zatonięcie statku przybrzeżnego na trasie Gdynia-Hel

75 osób uratowano

26 lipca r. b. o godz. 7.25 w zatoce Gdańskiej nastąpiło zderzenie statku przybrzeżnego „Anna”, kursującego pomiędzy Gdynią a Hel, ze statkiem tureckim „Odemis”.
W wyniku zderzenia statek „Anna” zatonił przy czym straciło życie siedmiu pasażerów, a mianowicie: Bejgejt Józef z Lasowic, Bejgejt Maria z Lasowic, Bejgejt Henryk z Lasowic, Kostuj Teodor z Poznania, Pykar Teresa z Tarnowskich Gór, Koprowski Roman z Gdyni i Koprowska Wanda z Gdyni.
W szybko i sprawnie przeprowadzonej akcji ratowniczej, w której wzięły udział: holownik marynarki wojennej oraz kutry rybackie i szalupa ratownicza statku „Odemis”, uratowano 75 osób.
W akcji ratowniczej wzięła udział również cała załoga statku „Anna”, przy czym śmierć marynarki zginięli: Gorczi Konrad, Rogowski E., Łatarnicki Stanisław i Krawczyk Henryk.
Dochodzenia w toku. Sprawa została przekazana do Izby Morskiej.

Prasa czeska i rumuńska o średniowiecznych metodach papieża

PRAGA, 27.7. (PAP). — Przemawiając na Zjeździe 15 tysięcy członków czeskosłowackich związków zawodowych w Trutnowie (Czechy), premier Zapotocky poruszył m. in. sprawę stosunku państwa do ostatnich wystąpień politycznych Watykanu.

Przyspieszyć żniwa. Apel Ministra Rolnictwa

W celu przyspieszenia żniw i terminowego sprzętu ziół, Minister Rolnictwa i Reform Rolnych, ob. Jan Dab-Koccol, zwrócił się do robotników rolnych majątków państwowych i wszystkich chłopów z następującym apelem:
„Opóźnienie żniw na skutek deszczów spowodowało, że obecnie dojrzały już do koszenia i sprzętu prawie wszystkie gatunki ziół. Wymaga to od rolników zwiększonego wysiłku, aby w przeciągu krótszego czasu, wykozystując obecny stan pogody, do końca sprzętu.
W związku z tym zarządzam, aby w Państwowych Gospodarstwach Rolnych prace żniwne trwały bez ograniczenia w czasie, a więc od rana do nocy oraz w niedzielę i święta. Zaś do wszystkich chłopów zwracam się z gorącym apelem, aby również dni niedzielne i świąteczne wykorzystali na prace żniwne i aby po ukończeniu żniw w swoich gospodarstwach, popleszyl się z pomocą swoim sąsiadom.

Obywatele ZSRR bezprawnie aresztowani i maltretowani w więzieniach jugosłowiańskich

Nota Rządu ZSRR do Jugosławii

MOSKWA, 27.7. (PAP). — Jak komunikuje TASS, władze jugosłowiańskie, prowadząc wrogą wobec Związku Radzieckiego politykę, dokonują licznych aresztowań obywateli radzieckich, stale zamieszkanych w Jugosławii i w ciągu wielu miesięcy przetrzymują ich w więzieniach bez doręczenia im aktu oskarżenia, bez odbycia rozprawy i śledztwa, pozbawiając przy tym przedstawicieli ambasady radzieckiej możliwości udzielenia aresztowanym pomocy i obrony.
W związku z tym ambasada w Belgradzie z polecenia rządu radzieckiego wystosowała do rządu jugosłowiańskiego w dniu 25 lipca notę następującej treści:
Z upoważnienia rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich ambasada radziecka komunikuje ministrowi spraw zagranicznych Jugosławii co następuje:
Według danych posiadanych przez ambasadę, w dalszym ciągu trwają liczne represje władz jugosłowiańskich wobec obywateli radzieckich, stale zamieszkanych w Jugosławii. Liczne są wypadki aresztowania obywateli radzieckich, przy czym aresztowani przetrzymywani są w więzieniach jugosłowiańskich bez przedstawienia im jakiegokolwiek oskarżenia, przebywając w nich przez wiele miesięcy bez rozprawy i śledztwa. Dowodzi to, że istotną przyczyną represji, którym władze jugosłowiańskie poddają obywateli radzieckich, nie są jakies popełnione przez nich przestępstwa, lecz jedynie to, iż władze jugosłowiańskie widzą w nich zwolenników przyjaznych stosunków między narodami Jugosławii i Związku Radzieckiego.
Należy podkreślić, że władze jugosłowiańskie ustanowiły dla aresztowanych zupełnie niemożliwy do zniesienia, wyniszczający reżim więzienny, stosując wobec uwieczonych brutalną samowolę i chłostę, zęcając się nad nimi oraz skazując ich na głód i choroby.
Administracja więziennicza bezprawnie pozbawiła uwieczonych obywateli radzieckich, nie wyłączając chorych, prawa otrzymywania paczek żywnościowych, narażając na szwank ich zdrowie i życie. Zęcając się i samo wola władz jugosłowiańskich doprowadziły do tego, że wielu z pośród aresztowanych jest wycieńczonych i znajduje się w ciężkim stanie chorobowym. Wszelkie protesty uwieczonych wobec administracji więzienniczej przeciwko tego rodzaju nieludzkiemu traktowaniu pozostają bez skutku i sytuacja uwieczonych obywateli radzieckich z każdym dniem coraz bardziej się pogarsza. Dotyczy to zwłaszcza tych osadzonych w więzieniach jugosłowiańskich obywateli radzieckich, których listę w liczbie 31 osób dołącza się przy niniejszym.
Zwracając uwagę rządu jugosłowiańskiego na niedopuszczalność tego rodzaju ustosunkowania się do obywateli radzieckich, ambasada domaga się niezwłocznego zaprzestania samowoli wobec obywateli radzieckich oraz niezwłocznego zwolnienia wszystkich obywateli radzieckich bezprawnie przetrzymywanych w więzieniach jugosłowiańskich.

Zamieszki w Ekwadorze

NOWY JORK 27.7. (PAP). Ubiegłej nocy w Quito (Ekwador), doszło do zamieszek. Kilkudziesięciu uzbrojonych zamachowców atakowało pałac prezydenta, a były dyktator Ekwadoru — pułk. Carlos Mancheno uisłował skłonił oddział czołgów, by przysłali się do rewolty. Według doniesień urzędowych, rewolta została zlikwidowana.

ty papieskie nie zagwarantują jednak zadowolonym wyzyskiwaczom rajów na ziemi. Mitująca pokój ludzkości nie pozwolił się nigdy okłamać.

Dziennik „Mlada Fronta” podkreśla, że dzisiejsza polityka Watykanu, której objawem jest wspomniana uchwała o ekskomunice, popiera w pełni dążenia imperializmu stojąc po stronie odwiecznych wrogów ludu czeskiego i słowackiego.

Lud nasz — dodaje dziennik czeski — nie był nigdy w laskach u Watykanu, który widział w nim buntowniczych husytów i kacerzy.

PRASA RUMUŃSKA O GROZBACH PAPIEŻA

BUKARESZT, 27.7. (PAP). — Prasa rumuńska z oburzeniem komentuje uchwałę papieską, zapowiadającą ekskomunikację katolików, członków lub sympatyków partii komunistycznych i robotniczych.

Dziennik „Universul” stwierdza, że postępowi katolicy całego świata nie dadzą się zastraszyć i odzłoczą od obozu pokoju, postępu i demokracji.

Zdaniem dziennika postępowanie papieża nie odbiega bynajmniej od metod storonowych przez inkwizycję średniowieczną i stanowi jeszcze jeden dowód upadku wpływów politycznych Watykanu.

Występ baletu radzieckiego podbił serca publiczności

Występy Baletu Państwowego Akademickiego Wielkiego Teatru ZSRR, odznaczony nagrodą Lenina, zgromadziły w sali Teatru Polskiego cały świąt artystyczny i kulturalny stolicy.

Przed przedstawieniem kierownik artystyczny zespołu baletowego, zasłużony artysta RSFSR, laureat nagrody Stalinowskiej — M. Cabowicz, witany nadzwyczaj serdecznie burliwym oklaskami wyraził głęboką radość z możliwości zaprezentowania publiczności polskiej osiągnięć radzieckiej sztuki baletowej.

Występy znakomitego zespołu baletowego Państwowego Akademickiego Wielkiego Teatru ZSRR już z miejsca podbiły serca publiczności. Program przyjmowano niezwykle entuzjastycznie, począwszy od duetu klasycznego poprzez piękny duet zbliżony do baletu Basków z baletu „Płomień Paryża” aż po realistyczny obraz „młociących granatów” odzwierciedlający patriotyzm i bohaterstwo żołnierzy radzieckich walczących o wolność narodów.

Pełna humoru groleska pt. „Piłkarz” w wykonaniu znużonego artysty RSFSR laureata nagrody Stalinowskiej A. M. Messerera wywołała wielokrotne bisy.

Występy artystów Państwowego Akademickiego Wielkiego Teatru ZSRR z O. W. Lepieszynską, W. A. Preobrażeńskim i A. M. Messerem były oklaskiwane przy otwartej kurtynie.

Polacy z Mandżurii wrócili do Ojczyzny



364 Polaków z Mandżurii stanęło na ojczystej ziemi. Potomkowie wzięci niewolniczo, zesłanych na osiedlenie, postanowili wrócić do kraju i pięćty transport Polonii mandżurskiej przybył w dniu 26 b. m. do Białej Podlaskiej. Na zdjęciu — 101-letnia P. Baranowska wraz z młodą Polką urodzoną już na Dalekim Wschodzie.

Torysi w ofensywie

O publikowanie programu wyborczego konserwatystów, a następnie przemówienie Churchilla i Edena w Izbie Gmin, uważane są za inaugurację kampanii przedwyborczej. W imieniu rządu Churchillowi odpowiedział premier Attlee, a wicepremier i przywódca grupy parlamentarnej Partii Pracy, Herbert Morrison, za jął się ideologiczną stroną polityki partyjnej.

Z wystąpienia wynika, że gdy konserwatyści znajdują się w ofensywie a Winston Churchill jest znów pełen wigoru — labourzyści usiłują nieudolnie bronić bilansu czterolecia swych rządów.

Churchill znakomicie ułatwił sobie zadanie. Zaatakował politykę wewnętrzną rządu, a pochwalili i zsolidaryzowali się z polityką zagraniczną labourystów. Jego rodzaju próba przeciwstawienia, rzecz jasna, spotkała się z energiczną reakcją Attlee, który nazwał cały program wyborczy torysów „najbardziej nieuczciwym dokumentem, jaki zdarzyło mu się czytać”.

Skąd to rozgoryczenie? Otóż premiera Attlee oburzyła do żywego świadoma ignorancja Churchilla, który rzekomo nie dostrzegł powiązań między polityką zagraniczną rządu Partii Pracy a jego niepo wodzeniami w polityce wewnętrznej. Innymi słowy Attlee oburza się, iż Churchill przemilcza fakt, że niepowodzenia Partii Pracy w polityce wewnętrznej spowodowane zostały zobowiązaniami w polityce międzynarodowej.

Jak można żądać — czytamy między wierszami wystąpienia czołowych labourystów — aby rząd mógł się uporać z deficytem dolarowym, skoro zobowiązania brytyjskie na arenie międzynarodowej dyktują Anglii coraz większą zależność od

USA? Jak można na serio brać sprawę zrównoważenia bilansu handlowego, skoro Wielka Brytania, związana warunkami planu Marshalla, nie może sobie pozwolić na swobodny handel z krajami Europy Wschodniej? Zobowiązania militarne rosną, polityka anglosaska w Niemczech powoduje coraz szybszy wzrost nie mieckiej konkurencji przemysłowej na rynkach, a Churchill z udaną dobrą wiarą usiłuje sugerować, iż to mizernie pró by socjalizacji Anglii są powodem katastrofy gospodarczej, do jakiej rząd dopro wadził kraj. Taki cynizm, rzecz prosta, oburzył premiera Attlee. Niemniej jednak faktem jest, że generalny odwrót od socjalizmu nawet labourystowskiego typu, odwrót, który Churchill zapowiada w wy padku dojścia do władzy — rząd Partii Pracy realizuje już oddawna.

Churchill zapowiada bowiem: redukcję płac w celu zmniejszenia kosztów własnych produkcji, przedłużenie godzin pracy, obcięcie świadczeń społecznych, a w całokształcie polityki gospodarczej powrót do swobodnej inicjatywy prywatnej, jako tego rzekomego niezawodnego środka, który, posługując się wolną grą sił, doprowadzi nam do przyczerpania gospodarki brytyjskiej rentowności. Cóż to oznacza, nie trudno przewidzieć. W każ dym jednak razie wzrost bezrobocia i radykalne pogorszenie się sytuacji materialnej świata pracy. Poza tym Churchill może sobie pozwolić na „wielkoduszność” i zapowiedzieć, iż wszystkie znaczące nalizowane dotychczas galgę gospodar ki narodowej, a więc górnictwo węglowe, kolej, transport i bankowość zostaną za chowane w ręku państwa, ale na tym stopniu. Zławsza wara od przemysłu stalowego, najśliszszej twierdzy kapitału angielskiego.

Ta wielkoduszność nie tylko jednak — jak wiadomo — nie konserwy brytyjskiej nie kosztuje, ale wręcz odwrotnie bardzo jej jest na rękę, ponieważ odszkodowania wypłacane akcjonariuszom równo ważą a nawet przewyższają zyski, jakie czerpali tytułem dywidendy. Natomiast, zwłaszcza jeśli idzie o górnictwo węglowe i tabor kolejowy — inwestycje, jakie skarb państwa musiał sfinansować pod groźbą unieruchomienia kopalń i transportu, sięgają milionów funtów, które płacić musi podatnik brytyjski. Poza tym poza nazwą nie się nie zmieniło, bo ci sami ludzie tkwią nadal w zarządach znacjonalizowanego przemysłu i kierują produkcją.

A jak się ma sprawa z realizacją innych hasel, z którymi w lipcu 1945 r. Partia Pracy szła do wyborów?

Sytuacja żywnościowa jest dziś niemal gorzszą, niż była w bezpośrednim okresie powojennym i rząd zmuszony jest powrócić do reglamentacji niektórych zwolnionych już do wolnej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Place robotnicze zostały usztywnione — i jest to jedyny sukces, którym się Cripps może pochwalić. Ale jest to też dowód wysokiej ofiarności i patriotyzmu robotnika brytyjskiego, który gotów był ponieść największe ofiary, aby pomóc krajowi w zwalczaniu trudności. Dziś jednak, gdy brytyjskiemu światu pracy otworzyły się oczy, dalsze apele do jednostronnej ofiarności wywołują jedynie osty protest.

A jakimi sukcesami może pochwalić się labourystowski plan budowy nowych domów? Gdzie jest zapowiadany plan rozszerzenia ubezpieczeń i świadczeń społecznych? Ostatni budżet przyniósł na tym odcinku drastyczną redukcję.
Tak więc Churchill, stary wyjadacz wy boryczy, umiejętnie dyskontuje nieudolność rządu Partii Pracy i kwestionuje w ogóle labourystowski socjalizm. Oczywiście Churchill przemilcza, bo nie wie przecież socjalista, a Attlee świadomie milczy, iż wszystkie trudności, z jakimi

„Zwycięzimy, bo idziemy w szerokim, międzynarodowym froncie wszystkich sił wolności i postępu na świecie, na czele z zwycięskim krajem socjalizmu Związkiem Radzieckim”.

Pozyskamy całe młode pokolenie dla sprawy demokracji i socjalizmu

Referat p. Morawskiego w rocznicę powstania ZMP

Na akademii z okazji pierwszej rocznicy powstania Związku Młodzieży Polskiej, sekretarz Zarządu Głównego ZMP poseł Jerzy Morawski wygłosił referat, który podajemy w streszczeniu.

Pierwszą część referatu pos. Morawski poświęca omówieniu dorobku organizacji, począwszy od Kongresu Jedności Młodzieży we Wrocławiu, który powołał w roku ub. Związek Młodzieży Polskiej, jednolita masowa, ideowo - wychowawcza organizacja młodzieżowa. ZMP w dn. 22 lipca r. b. liczył ok. 1.010.000 młodzi. Wzrostowi organizacyjnemu towarzyszył wzrost aktywności całej organizacji i olbrzymi rozmach ruchu współzawodnictwa pracy młodzieży robotniczej i chłopskiej.
We współzawodnictwie indywidualnym udział bierze 204 tys. młodych robotników i robotnic. We współzawodnictwie zespołowym uczestniczy 3.200 brygad produkcyjnych.

„Szeroko rozwija swoją działalność powszechna organizacja „Służba Polsce”, która objęła w brygadach 120 tys. młodzieży, a w hufcach ponad milion. Sercem i mózgiem jednostek „Służby Polsce” są działające w nich koła ZMP-owskie, od których wychodzi inicjatywa współzawodnictwa brygad i hufców.”
Nauczyciele i dyrektorzy szkół zgodnie stwierdzają, że dzięki ZMP dzięki pracy naszych kół szkolnych systematycznie podnoszą się wyniki w nauce uczniów i studentów.”
Poseł Morawski mówi następnie o wielkiej pracy Związku Młodzieży Polskiej na odcinku ideowo - organizacyjnym wychowania dzieci w duchu demokratycznym. Zbudowa-

Handel w schodu z Zachodem

„W Ameryce i Zachodniej Europie w następnych latach wzrastając będzie bezrobocie i businessmeni amerykańscy są już zdecydowani możliwie jak najszybciej związać się gospodarczo z Rosją, wschodnią Europą i Chinami, pozostawiając na boku kwestie polityczne.”

Cytat powyższy zachęcający jest z bardzo reakcyjnego tygodnika szwajcarskiego „Die Weltwoche”. W artykule wstępnym pismo tłumaczy doychczasowym zwolennikom podziału świata konieczność wymiany handlu między Zachodem a Wschodem.

W roku 1947, kiedy Amerykanie rozpoczęli „zimną wojnę” tzw. planem Marshalla, wśród reakcji międzynarodowej powstały zastrzeżenia, że można będzie odbudować Europę Zachodnią gospodarczo, z pomocą kredytów amerykańskich i jednocześnie wyższkają politycznie i odbudowę celem gospodarczym i politycznym bloku ZSRR i krajów demokracji ludowej. Tym samym miały się wzmacnić ustrój kapitalistyczny państw z zachodnią, a osłabić ustrój państw Europy Wschodniej. Tymczasem w dwa lata później komisja gospodarcza ONZ w raporcie o światowej produkcji stwierdziła, że w r. 1948 produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim w Związku Radzieckim o 36 proc. w Polsce o 32 proc., w Bułgarii o 31 proc., w Stanach Zjednoczonych zaś tylko o 5 proc., we Włoszech o 4 proc. itd.

Jednocześnie w Europie Zachodniej i w Ameryce rozpoczęły występować objawy groźnego kryzysu gospodarczego. Liczba bezrobotnych z miesiąca na miesiąc wzrasta, siła nabywcza ludności zmniejsza się. Rynek zbytu się kurczy. Konkurencja wzajemna państw marshallowskich zastrzeża się. Wszelkimo Ameryki w rozwiązywaniu problemów gospodarczych w „swojej” zachodniej hemisferze okazuje się iluzoryczna. Próba gospodarczego bloku „Wschodu” przez „Zachód” skończyła się kompromitacją. William Lows w „New York Herald Tribune” napisał wprost: „Upiór wielkiego amerykańskiego kryzysu straszy dziś Europę. Z trudnym skłonec porozumienie 19 rządów europejskich objętych planem Marshalla zaczyna się rozwiązywać. Ten rozwój w ostatnich dwóch miesiącach przybrał na sile i jest źródłem głębokiej troski europejskich i amerykańskich polityków, którzy w prywatnych rozmowach przyznają, że nadchodzący kryzys w Stanach Zjednoczonych stanowi najważniejszy czynnik wszystkich euro-

pejskich rozważań gospodarczych. Wzrastający strach Europy podnosi wiadomości o spadku cen, zmniejszeniu pensji, ograniczeniu produkcji, wroście bezrobocia, spadku akcji na giełdach i ogólnym niepokoju w życiu gospodarczym USA. Bezpośredni wpływ na Europę widoczny jest już w faktach, że Ameryka zmniejszyła swój import z Europy Zachodniej o 25 procent.

Oczywiście to wszystko znajduje swoje odbicie w życiu wewnętrznoniemieckim. Walter Lippman, znany reakcyjny publicysta amerykański, określił sytuację dzisiejszych Niemiec następująco: „Zachodni świat i zachodnie Niemcy wchodzą z absolutną pewnością w okres depresji, kiedy handel będzie się kurczył, a walka o rynek zbytu będzie się zastrzała. Dla państwa zachodniemieckiego, którego twórcą i patronem jesteśmy, nie będzie to okolicznością korzystną.”

Istotnie w Niemczech zachodnich wzrasta bezrobocie, a produkcja niemiecka napotyka przy eksporcie na zachód coraz większe trudności. Organ giełdy paryskiej „La Vie Financiere” niezwykłe ostro zaatakował niedawno amerykańską politykę gospodarczą, stwierdzając, że „konkurencja niemiecka stanowi wielką i zasadniczą przeszkodę dla rozwoju przemysłu francuskiego”. Wiele podobnych głosów można spotkać również w prasie brytyjskiej, belgijskiej i holenderskiej. Jednocześnie w W. Brytanii przebiega się o rozszerzeniu wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. To samo w Stanach Zjednoczonych. Francji i krajach Beneluxu.

Korespondent dyplomatyczny „New York Times”, James Reston, uzasadniając te nagłe skłonności do współpracy handlowej ze Wschodem, ujął cały problem w lapidarnym dwurzędziu: „Wschód jest wschodem, a zachód zachodem, lecz business — jest businessem od Mukdena po Brest”. Ta bardzo amerykańska forma ma zaoszczędzić fiasco polityki międzynarodowych kapitałów, fiasco, które bardzo zabawnie sformułował cytowany wyżej tygodnik szwajcarski „Die Weltwoche”, głosząc: „Gospodarczo Ameryka i Zachódnia Europa są dziś w pewnym sensie ośmiarem własnych sukcesów”.

Tym „sukcesem” miał być plan Marshalla. Komentarze zbyteczne.

EDMUND OSMANCZYK

Mimo sprzeciwu społeczeństwa parlament francuski ratyfikował pakt atlantycki

PARYŻ, 27.7. (PAP). — Zanim francuskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało pakt atlantycki, toczyła się bardzo burzliwa dyskusja, w toku której deputowani lewicowej partii w ostrych słowach pakt atlantycki jako narzucony narodem francuzom przez imperialistów amerykańskich i sprzeczny z jego interesami.

Jacques Duclos, przewodniczący grupy komunistycznej, stwierdził, że pakt atlantycki jest produktem zamierzającego się kapitalizmu, służąc przygotowaniu agresji pomocą której kapitalizm USA chciałby uratować się od kryzysu gospodarczego. Jeden z deputowanych z francuskiej Afryki Zachodniej oświadczył, że rząd francuski nie może liczyć na poparcie francuskich obszarów zamorskich, gdyby zechciał wykonywać agresywny pakt atlantycki.

Z lawą prawicy rozległy się protesty, które przekształciły się w prawdziwy tumult. Deputowany radykalny Giafferi usiłował, mimo odmiennych zarządzeń przewodniczącego, wejść na trybunę ażeby zapretostować przeciwko wywodom deputowanego Afryki Zachodniej. Wówczas przewodniczący zawiesił posiedzenie.

Po wznowieniu obrad zabrał głos b. minister Pierre Cot. „Stanowisko Związku Radzieckiego — podkreślił m. in. Cot — nie usprawiedliwia w żaden sposób zawarcia paktu atlantyckiego. Między Francją a Związkiem Radzieckim nie ma żadnych sprzeczności interesów. Pakt atlantycki inspirowany przez USA służy obronie kapitalizmu i imperializmu. Przyspieszy on jedynie powszechny wysięg zbrojeni i doprowadzi Francję do ruiny”.

Według ostatnich obliczeń za ratyfikacją paktu atlantyckiego wypowiedziało się 395 deputowanych a przeciwko ratyfikacji — 189. Przeciwno ratyfikacji głosowało 163 deputowanych komunistycznych, 8 republikanów postępowych, 8 deputowanych algierskiej partii zwycięstwa swobod demokratycznych, 2 deputowanych MRP i 1 niezależny. 15 deputowanych wstrzymało się od głosowania. 13 niezależnych z terytorium Francji zamorskiej, 1 członek SFIO i 11 członków prawicowej partii chłopskiej. 7 deputowanych nie brało udziału w głosowaniu, a 10 było nieobecnych.

W kilku wierszach

— Minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszynski przyjął ambasadora Ludowej Republiki Bułgarskiej w ZSRR p. Blagojew, która wróciła na wycieczkę swą liby u uwieczniającą przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.
— Moskwy wyjechała do Bukaresztu delegacja chłopów rumuńskich, która bawiła w ZSRR przeszło miesiąc.
— W państwie Izrael odbywają się demonstracje bezrobotnych i zdembolizowanych żołnierzy, którzy domagają się pracy. We wtorek tego rodzaju demonstracje odbyły się w Jeruzalemie i Haifie.
— „La Libre Belgique” donosi o mającym wrócić nastąpić otwarcu w stolicy Bizoni przedwojennych niemieckich agencji prasowych „Transocean”, „Diens” i „Europa Press”, na czele których stanął Schneider, b. działacz NSDAP i b. redaktor naczelny organu Hermann Goeringa „National Zeitung”.
— Między Aleksandrią a Kairem uległ katastrofie samolot egipskich linii lotniczych. Zginęło 2 członków załogi i 5 pasażerów.
— Kolo Tarancón w Hiszpanii nastąpił wybuch w fabryce prochu. Kilkaosobnie osób zginęło, a 30 odniosło rany.

Ostra krytyka planu Trumana

Vandenberg i Dulles potępiają projekt rządowy

WASZYNGTON, 27.7. (PAP). — W celu szybszego przeprowadzenia przez Kongres projektu ustawy o wojennej „pomocy” dla Europy zachodniej, Departament Stanu USA opublikował i przedstawił Kongresowi broszurę, która usiłuje usprawiedliwić program zbrojenia krajów zachodnio-europejskich.

Związkowcy i kombatanci belgijscy przeciwko powrotowi Leopolda

BRUKSELA, 27.7. (PAP). — Związek uczestników belgijskiego Ruchu Oporu „Front Niepodległości” oraz „Centrala Związków Zawodowych (FOTB) uchwalił rezolucję, wyrażającą obóz demokracji i pokoju do sprzeciwienia się powrotowi Leopolda III na tron.

Autorzy rezolucji domagają się nadto realizacji postulatów gospodarczych i społecznych klasy robotniczej: stabilizacji waluty, zwiększenia realnej wartości plac i utworzenia rad zalogowych.

Anglosasi budują bazy w Turcji, Tunisie i Libii

BRUKSELA, 27.7. (PAP). Organ belgijskiej partii katolickiej „La Libre Belgique” ujawnia szczegóły budowy przez Anglosasów baz morskich i lotniczych oraz dróg strategicznych w krajach śródziemnomorskich.

W pierwszych miesiącach 1950 roku — donosi dziennik — zakończona zostanie budowa 5 lotnisk oraz szeregu dróg strategicznych w Turcji i wzdłuż wybrzeża Tunisu i Libii.

Turcja folwarkiem amerykańskim Kulisy „pomocy” USA

MOSKWA, 27.7. (PAP). O tym, jak się przedstawia „pomoc” amerykańska dla Turcji opowiada „Krasnaja Zwiezda” w artykule Akopiana.

Narzucając Turcji swą pomoc wojskową, zgodnie z doktryną Trumana, a następnie współpracę gospodarczą w ramach planu Marshalla — amerykańscy politycy zapewnili ten kraj swymi „doradcami” i g-spodarują w nim jak w swym feudalnym majątku.

Stany Zjednoczone dostarczają Turcji samolotów czołgów, okrętów wojennych itd. oraz budują tam obiekty strategiczne.

„Pomoc” amerykańska — pisze dalej Akopian — przekształca w istocie Turcję w kolonialny dodatek Stanów Zjednoczonych. Kapitał amerykański przenika do podstawowych gałęzi gospodarki turkckiej.

Autor opisuje następnie ogromną trudność gospodarce Turcji. Zgodnie z planem Marshalla, wywieziono stamtąd setki tysięcy ton zboża co spowodowało ostrą redukcję zapasów. W roku bieżącym zbiory będą o 40-50 proc. niższe w porównaniu z rokiem ubiegłym. W wielu rejonach Turcji psunie głód. Miliony ludzi ciężko chorują w rezultacie złego odżywiania.

„Przyjaźń z nożem w zanadru”

MOSKWA, 27.7. (PAP). Pisząc o naradzie zwołanej przez Trumana do Białego D-ru, dla omówienia sprawy zachowania monopolu amerykańskiego na bombę atomową „Nowoje Wremia” podkreśla, że, jak wynika z aluzji wpływowych organów prasy amerykańskiej koła rządzące USA nie są bynajmniej skłonne podzielić się z Anglią tajemnicą bomby atomowej. Wolą one wyznaczyć działacze według zasady „przyjaźnia, ale pamiętajmy o swoich interesach”.

Koła rządzące USA pragną urzymać monopol na bombę atomową, pomagając o możliwości szantażu w stosunku do swych najbliższych przyjaciół — dużych i małych satelitów. „Przyjaźń z nożem w zanadru” stwierdza „Nowoje Wremia” — jest swą cechą charakterystyczną kapitalistycznego świata. Ponieważ jednak technika czyni w naszych dniach postępy, bomba atomowa w oczach Wall Street godnie zastępuje noż.

Chociaż oficjalnie oświadczenia amerykańskie niejednokrotnie zapewniały, że pakt atlantycki i program zbrojenia nie są skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu lub jakiegokolwiek innemu krajowi — broszura ta wyraża jasno antyradziecką i antykomunistyczną politykę rządu amerykańskiego.

Program pomocy wojskowej, przedstawiony przez Trumana, spotkał się z taką ostrą krytyką, że nikt, nawet demokratyczny rzeźniczy administrator w Kongresie nie wierzą w uchwalenie tego programu przez Kongres w jego obecnej formie.

W kulaarach Kongresu podkreślają, iż senatorzy Vandenberg i Dulles, którzy — jak dotąd — byli rzeźnikami dwupartyjnej polityki — znacząco „obecnie potępił projekt rządowy. Uważa się, że rozdział między administracją z jednej strony a Vandenbergiem i Dullem z drugiej jest poważną próbą dla tej polityki.

Krytyka niektórych kół republikańskich Kongresu z senatorem Tafem na czele wymierzona jest również w olbrzymie pełnomocnictwa, jakich domaga się Truman w ramach przedłożonego programu pomocy wojskowej.

„KRYMINALNE SZALEŃSTWO”

WASZYNGTON, 27.7. (PAP). Podczas gdy prasa, kontrolowana przez administrację Trumana, bez zastrzeżeń wyraża poparcie dla jego programu pomocy wojskowej, wiele innych dzienników — łącznie z „Wall Street Journal” — domaga się odrzucenia programu prezidenta.

„Washington Post” uważa, że program Trumana winien być odrzucony, ponieważ dąży do wzmożenia militarystyki w Stanach Zjednoczonych i za granicą, co w konsekwencji zagraża pokojowi, jest oparty na iluzji, że można zniszczyć komunizm przy pomocy sił zbrojnych.

„Wall Street Journal” wyzywa Kongres do całkowitego odrzucenia programu Trumana, oświadcza, że program ten wymierzony jest bez ostępek w ONZ. Dziennik oświadcza, że Program Trumana nie ma na celu realizacji dążeń paktu atlantyckiego, lecz zmierza do ofiarowania prezydentowi Trumanowi pełnomocnictw nieuczynnych niesprawiedliwych. Dziennik stwierdza, że aproba programu Trumana byłaby „kryminalnym szaleństwem”.

Lokauty we Francji

PARYŻ, 27.7. (PAP). — Dyrekcja kopalni węgla w Courrières (Pas de Calais) zlokoutowała 10 tysięcy górników, którzy uprzednio wstrzymali pracę, solidaryzując się z górnkami. Dyrekcja stoczni w Port de Bouc (dep. Bouches du Rhone) przeprowadziła lokaut 1.060 metalowców. Zaproprowowano im ponowne przyjęcie do pracy przy 30 proc. obniżce plac. Federacja metalowców wydała odezwę do robotników, zrzeszonych w CGT, chrześcijańskich związków z wodowych i FO, wyzywając ich do solidarniej walki przeciw manewrom pracodawców.

12 tysięcy pracowników, zatrudnionych w zakładach krawieckich w Paryżu, zrzeszonych w CGT, chrześcijańskich związkach zawodowych i Generalnej Konfederacji Kadr, wypowiedziało strajk, domagając się podwyżki plac.

10 dni jeździł po Anglii „autobus pokoju”

LONDYN, 27.7. (PAP). — 25 b. m. w godzinach wieczornych powrócił do Londynu tzw. „autobus pokoju” po 10 dniach podróży po miastach i wsiach angielskich. „Autobusowi pokoju” towarzyszyły liczne samochody, przyozdobione białym gołębikiem z gałązką oliwną — symbolem pokoju. „Autobus pokoju” przybył do Hyde Parku, gdzie odbyła się wielka manifestacja pokojowa.

Sesja rządu ludowego Północnych Chin

PEKIN, 27.7. (PAP). — Jak donosi agencja Nowych Chin w Pekinie rozpoczęła się w poniedziałek III sesja rządowa. Sesja została zwołana dla oceny pracy rządu, przedyskutowania zagadnień demokratycznej przebudowy wsi chińskiej oraz zmian organizacyjnych w lonie rządu. Prócz 21 członków Rady Państwa w sesji uczestniczą szefowie różnych rządów prowincjonalnych, gubernator prowincji Suiyuan oraz burmistrzowie Pekinu, Tientsinu i kilku innych większych miast chińskich.

Prasa francuska o programie Trumana

PARYŻ, 27.7. (PAP). Omawiając oredzie Trumana o „pomocy wojskowej” dla krajów zachodnio-europejskich, Courtaud stwierdza na łamach „Humanite”, że Ameryka „usprawiedliwia” swą zbrodniczą politykę rzekomo koniecznością „obrony” cywilizacji zachodniej, podobnie jak to czynił imperializm niemiecki, który głośno zapewniali, że „nie chcą wojny”, lecz tylko... owoców zwycięstwa.

Również i Truman nie chce wojny — pisze Courtaud — tylko pragnie, by wszystkie rządy świata podporządkowały się Waszyngtonowi. Fakt, że narody pragną zachowania swej niezawisłości, wystarczy by Truman uważał je za „napastników”.

Oficjalny „Monde”, komentując przedstawiony przez Trumana program pomocy wojskowej dla Europy Zachodniej, stwierdza, że wywołał on opozycję ze strony republikanów, a nawet niektórych demokratów gdyż przewiduje zbyt szerokie pełnomocnictwa dla prezydenta Trumana.

Anglia żąda zwiększenia „pomocy dolarowej” kosztem innych marshallowców

LONDYN, 27.7. (PAP). Dotarła tu do opinii publicznej treść noty poufnej wysłanej 23 bm. przez rząd brytyjski do „Europejskiej Rady Współpracy Ekonomicznej”.

W nocie tej rząd brytyjski domaga się zwiększenia udziału Wielkiej Brytanii w „pomocy dolarowej” na rok 1949/50 o 100 milionów funtów szterlingów. 433 milionów dolarów amerykańskich.

PARYŻ, 27.7. (PAP). Ujawnienie treści noty poufnej Wielkiej Brytanii do „Europejskiej Rady Współpracy Ekonomicznej” wywołało w Paryżu nastroj podniecenia.

Tutejsze sfery polityczne i gospodarcze wskazują, że rząd brytyjski pragnie uratować się od kryzysu kosztami innych krajów, biorących udział w planie Marshalla i że Wielka Brytania w dążeniu do monopolizacji na swoją rzecz całokształtu „pomocy marshallowskiej” nie liczy się bynajmniej z potrzebami innych krajów Europy zachodniej.

Reakcja prasy francuskiej

PARYŻ, 27.7. (PAP). — Wiadomość o zadaniu przez Wielką Brytanię zwiększenia przeznaczonych dla niej kredytów marshallowskich — odbiła się głośnym echem w całej prasie paryskiej.

Wynurzenia i komentarze prasy tej z całą ostrością ujawniają pogłębianie się przeciwieństw w miarę narastania elementów kryzysu.

Burżazyjne dzienniki francuskie ostro atakują rząd brytyjski.

„Monde” przypomina oświadczenie Mayhewa z lutego br., w którym po lityk brytyjski zapowiedział, że Wielka Brytania będzie mogła rychło obejść się bez „pomocy” marshallowskiej.

W dalszym ciągu „Monde” podkreśla, że inne państwa Europy zachodniej również potrzebują dolarów, nie mniej aniżeli Wielka Brytania. Wy-

Dyplomata brytyjski przemytnikiem

BUKARESZT, 27.7. (PAP). Od dłuższego czasu rumuńskie władze bezpieczeństwa inwigilowały zorganizowaną bandę która zajmowała się przemycaaniem elementów przestępczych z Rumunii do Austrii.

Nowe wyroki śmierci w Grecji

PARYŻ, 27.7. (PAP). — Agencja Elefteri Ellada donosi, że sąd wojskowy w mieście Florina skazał na śmierć 7 patriotów greckich, oskarżonych o współpracę z armią demokratyczną. 14 innych patriotów skazano na dożywotnie więzienie.

Skargi prasy brytyjskiej na dolarową politykę USA

LONDYN, 27.7. (PAP). Na łamach prasy brytyjskiej ukazują się ostatnio artykuły, odzwierciedlające niepokój z powodu pogarszania się stosunków brytyjsko-amerykańskich i coraz większe rozgorczenie w stosunku do Ameryki.

„News Chronicle” ubolewa, że kwestia dolarowa psuje stosunki między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi i pisze że ponadto „potrafiłby być inny jeszcze rozłam, który skończy się tym, że w najbardziej krytycznym momencie runie cały gmach przyjaźni anglo-amerykańskiej”.

„News Statesman and Nation” zarzuca Stanom Zjednoczonym że niedowładnie chcą uwymilnować Wielką Brytanię z grona producentów bomb atomowych. Kongres amerykański chciałby nawet stosować wobec Wielkiej Brytanii sankcje za to, że — jak twierdzi pismo — Wielka Brytania jest w stanie konkurować z USA na tym odcinku.

„Economist” pisze, że Stany Zjednoczone zajmują w sprawie bomby atomowej „ścisle narodowe” stanowisko i nie wykazują chęci umożliwienia Wielkiej Brytanii, aby usamodzielniła się pod tym względem.

Torysi w ofensywie

(Dokończenie ze str. 1-iej)

rząd Partii Pracy walczą, wynikają własnie z zdrady własnego programu, z postawienia interesów międzynarodowej reakcji, interesów kapitalistów brytyjskich ponad interesy narodowe.

Wynik? Coraz większe zniechęcenie wyborców labourystowskich. Już wybory uzupełniające do Izby Gmin i samorządu przekonały kierownictwo Labour Party, że zwycięstwo konserwatystów nie jest bynajmniej nie możliwe. Jeżeli przy pomocy nasilonej akcji propagandowej nie uda się uaktywnić wyborców labourystowskich, to szala wyborcza może przeważać się na stronę torysów, którzy mobilizują nie tylko własne szeregi, nie tylko do średnie mieszczaństwo i inteligencję, ale coraz intensywniej wkraczają na rolnicze podwórko.

Sytuację Partii Pracy utrudnia dodatkowo jeszcze walka między dolarem a funtem, której druga runda ma się odbyć w wrześniu w Waszyngtonie. Rzecz charakterystyczna, że brytyjskie koła polityczne tak dalece przesadzają wynik tej walki, iż już dzisiaj przewidują przyspieszenie terminu wyborów. W ostatnich dniach inicyjatywe wziął w swoje ręce min. Bevin, a Cripps nagle dyplomatycznie zachorował. Ale to by oznaczało jedynie przepięczerowanie własnej klęski. Bo właśnie Bevin zainaugurował te politykę kapitału w W. Brytanii przed Stanami Zjednoczonymi, te politykę, która dziś doprowadza Anglię do tak tragicznego impasu, a czterolatniemu rządowi Partii Pracy wypisuje niechlubne epitafium.

H. KASSYANOWICZ

NIE ZESTARZAŁY SIĘ MOCNE SŁOWA HETMANA JANA TARNOWSKIEGO

Konflikt Państwo Polskie — Watykan przed czterema wiekami

Diariusz sejmu walnego w Piotrkowie w roku 1552 podaje następujące przemówienie Jana Tarnowskiego, kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego zwycięzcy spod Obertyna, jednego z najwybitniejszych dowódców i pisarzy wojskowych polskich, którego dzieło „Consilium rationis bellicae” (1558) po dziś dzień studiowane jest w angielskich szkołach oficerskich. Tarnowski, żarliwy katolik, stał się wówczas z biskupem Zbierzydowskim

„Przywłaszczycie sobie — mówił Tarnowski — prawa majestatu na mocy jakichś dekretaliów, które nic nie znaczą u nas, a tym mniej u króla. co na nasze przysięgał prawa i przez nie siedzi na tronie, a nie z woli papieża i dekretaliów. Rzucając sobie klątwy tam, gdzie się was boja.

Wasza rzecz starać się o to, aby herezja nie było, a jeśli herezja za zapomnieniem waszym do zdrowia powróci nie zechcą, niechaj por-

noszą prawem przepisana kara — ale sądem królewskim, a nie biskupim sądem. Nie będzie król trzy mać miecza w ręku na wasze zachęcenia, ani my nie oddamy głów naszych pod prawa, którymi okrutnie skryby i niedni faryzeusze Święte Piśmo splamili. Gdy nadto w bieżącym roku do okrucieństwa praw waszych dodamy nienawiść, a któż by was dłużej znoślił?

Pytaacie, co zrobicie z waszymi dekretaliami, jeśli nie znaczą nic będą? My się pytamy, co się stanie z naszymi prawami, jeśli wasze dekretalia coś znaczą? Gardzą już nimi wszystkie narody nie dia tego, że sobie życie ludzkie, oczy, cześć i mienie nasze mało wazą, że podejrzenie robi u was herezję, że dowodzicie winy oszczerstwami i szpiegami, że gwałtem wymuszacie wyznania.

Czy Wasza Królewska Mość chcecie ich użyć do nas i czy my

ich znośić będziemy? To jest pytanie. Według praw naszych możecie sądzić herezję w Senacie, wspólnie z nami na widowni całej Polski, nie w piwnicach biskupich, polskimi, nie rzymskimi prawami — aby nikt z winnych nie czuł się uciskany gwałtem albo strachem, ale szedł w prawo swoje wobec króla, aby mógł spytać głośno i głośno zbijać zarzuty... Nie ma nikogo w Polsce co by nie czuł, że na tym sejmie chodzi o wszystko, co posiada. Jeśli ci, których tu widzicie, odniosą do brać, że wy na sejmie tym zostaliście panami życia i śmierci swoich współobywateli, pytam się, jak wytrzymacie nienawiść?

„Nie znośą ludzie największej wolności, abyście ich bezkarnie grał i z kraju wypędzić mogli. Mówię co mówię, na to, abym was uważał wolnych od niebezpieczeństwa. nie podejrzewajcie mnie o herezję,

ani o sprzyjanie herezji. Wszystko, co w com wierzył dzieckiem, wierze i dziś na starość i, jak sm przy wierze mojej pozostawać pragnę, tak nie chciałbym, aby się in wiarę od niej wyłączał. Ale to nie o iność, to o wolność sprawa, którąście sądem waszym zgwałcili!”

Po tym przemówieniu miał miejsce dialog następujący:

Biskup Zbierzydowski: „Czymże ja w Polsce będę, Tarnowski, jeśli mi herezjękować sądzić nie wolno? Wożnym czy biskupem?” (Słowo „wożny” rozumie należyć jak w „Panu Tadeuszu”. Chodzi o urządніка sądowego, składającego akt oskarżenia. — Przep. red.)

Tarnowski: „Przyzwolciej sobie. Zbierzydowski, być wożnym, niż mnie twóim niewolnikiem”.

Jak widzimy, przemówienie hetmana Tarnowskiego po dziś dzień nie straciło aktualności. Chodzi tu przeciwko o zasadnicze zagadnienie ułożenia stosunków między Państwem a Kościołem. Tarnowski wierzący ketaik, widział już cztery wieki temu niebezpieczeństwo, wynikające z istnienia w ramach państwa instytucji, na rzucającej prawo rzymskie i tendencji rzymskie, wbrew prawu polskiemu i potrzebom Rzeczypospolitej.

Reprezentacyjny balet radziecki w Polsce

Po występach Teatru Kukielkowego O-brazowa, Teatru Dramatycz. Ochłopkowa, baletu Mojsejewa i Zespołu Pieśni i Tańca Czerwonej Armii, gościnnie obecnie w Warszawie zespół baletowy Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR w Moskwie.

Historia rosyjskiej sztuki choreograficznej liczy sobie przeszło 200 lat. Lenin grał rolę baletową istniejąc bowiem 211 lat, moskiewska zaś 175. Do wachu rewolucji październikowej znajdowały się w Rosji tylko te dwie szkoły, a zakres działalności baletu ograniczony był do jednej, uprzywilejowanej warstwy narodu.

Czwarty dzień procesu sabotażystów z DOKP

W czwartym dniu procesu przeciwko sabotażystom gospodarczym z warszawskiej DOKP Sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu oskarżonych. Osk. Wajbel — b. kontroler drugiego oddziału elektrotechnicznego DOKP — Warszawa przyznaje się do pobierania łapówek od inżyniera Czyż, właściciela firmy wykonującej roboty teletechniczne dla kolei oraz do współudziału w zyskach, osiągniętych z nielegalnej sprzedaży drutu krzemobrazowego pochodzącego z magazynów kolejowych.

Ogółem Wajbel otrzymał od Czyż dla siebie ok. 60 tys. zł. tytułem rekompensacji. W zamian za to „odwodził się” przedsiębiorcy pod pływaniem przedstawionych przez niego dzienników robót bez uprzedniego sprawdzenia zgodności danych, zawartych w dzienniku ze stanem faktycznym w terenie.

Oskarżony Wajbel przyznał się również do współudziału w nielegalnej sprzedaży drutu. Za współudział w tych transakcjach oskarżony Wajbel otrzymał 40 tys. od osk. Mazurka i 20 tys. zł. od osk. Karwackiego.

Związkowcy chińscy wyjechali z Polski

26 bm. w Centralnej Radzie Związków Zawodowych odbyło się przyjęcie na cześć bawiącej w Polsce 30-osobowej delegacji chińskich związków zawodowych z wiceprzewodniczącym SPZZ Liu-Ning-I na czele. W przyjęciu wzięli udział: przewodniczący CRZZ Al. Zawadzki i członkowie Prezydium.

27 bm. w godzinach rannych delegacja chińskich związkowców opuściła Polskę, udając się do kraju. Odjeżdżających gości żegnali na Okęciu: sekretarze CRZZ Piwowarska i Waszczyk, członek Prezydium CRZZ Żukowski oraz przedstawiciele warszawskiego świata pracy.

Zofia Czerny i Maria Strasburger

» Zasady żywienia «

Teoria przyrządzania potraw

Wyd. II str. 316 zł. 450.-
Kw. 1156-1

605 milionów zł na walkę z analfabetyzmem w bieżącym roku

26 lipca r.b. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów posiedzenie Głównej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem. Przewodniczył pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem ob. St. Matuszewski.

W czasie posiedzenia omówiono wszystkie prace oraz sposoby finansowania kursów dla analfabetów i udziału organizacji społecznych w likwidacji analfabetyzmu.

Referaty wygłosili: ob. Wacław Sehayer ob. Tadeusz Pasierbiński i ob. Władysław Kurkiewicz.

W dyskusji poruszono sprawy poradni pedagogicznych dla nauczających na kursach i zespołach (nauczycieli społecznych), sprawy uzupełnienia rejestracji i udziału organizacji społecznych w przygotowaniu wielkiej akcji jesiennie-zimowej tzn. zorganizowania 30 tys. kursów dla analfabetów i półanalfabetów, na prowadzenie których Ministerstwo Skarbu przydzieliło do końca r.b. 605 mln. zł.

Czytajcie Sport i Wczasy

Komitet Słowiański w Polsce

Aleja Stalina 12 Warszawa ogłasza

PRZETARG

na samochód osobowy marki Hanomag — typ Sturm, rodzaj karéta osobowa. Wymieniony samochód można oglądać w garażu Komitetu przy Alei Stalina 12 w dniach 28.VII — 4 sierpnia br. od godziny 9—11. Oferty zalokowane należy składać w kancelarii Komitetu do rozprawy przetargowej. Przy przetargu obowiązuje wadium w wysokości 5.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 5 sierpnia br. o godzinie 10 rano. Komitet zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w wypadku, gdyby najwyższa oferowana kwota była niższa od ceny szacunkowej. K 1154-1

Ogłoszenie o przetargu

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Zjednoczenie Poznańskie Oddział Sprzętu i Transportu w Poznaniu, ul. Bałtycka 52 sprzedaje w drodze przetargu ofertowego

- 1) samochód marki B.M.W typ A.M. 4.
- 2) Samochód jest na chodzie, lecz bez ogumienia. Oglądać go można w garażu P.P.B. Zjedn. Poznańskie Oddział Sprzętu i Transportu w Poznaniu, ul. Bałtycka 52 codziennie od godz. 7—15-ej.
- 3) Oferty na kupno samochodu należy składać z podaniem ceny w zamkniętych kopertach bez znaków firmowych z napisem na kopercie: „Oferta na kupno samochodu osobowego” i to w biurze przedsiębiorstwa.
- 4) Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 sierpnia 1949, o godz. 12 w biurze przedsiębiorstwa, przy ul. Bałtyckiej 52. Dyrekcja Przedsiębiorstwa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i poniesienia z tego tytułu jakichkolwiek kosztów.

K 1154-1

Porewulacyjny okres przyniósł imyzu tenie zw. Radzieckiego istnieje dziś 30 szkół baletowych, każda trupa teatralna posiada swój samodzielny balet, a ponad to istnieje w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej wydział baletowy, gdzie kształcą się najzdolniejsi jednostki na przyszłych kierowników choreograficznych i baletmistrzów. Sztuka baletowa nie służy już jakiejś warstwie, służy ona całemu społeczeństwu.

Balet radziecki, ujmując tak szeroko i z tak olbrzymim rozmachem rozwój swej sztuki, która ma — jak już pisaliśmy — dwuletnią swą historię, wychodzi z czysto klasycznych założeń. Balet radziecki kontynuuje swe wspaniałe, a znane całemu kulturowi światu, tradycje, ożywając je wpływem wielkiej idei społeczeństwa socjalistycznego, ożywając je ideą walki i pracy.

Dawne środki ekspresji choreograficznej zostają obecnie rozszerzone i czerpią swe źródła z wielkiej skarbnicy ludowości narodów Związku Radzieckiego. Na fundamentach klasycyzmu, choreografowie radzieccy tworzą realizm, przed stawiając istotę teraźniejszości. Uwypuklają uczucie i myśl ogólnoludzką, używają najnowszych zdobyczy dramaturgii i form symfonicznych. Walczą z dekadentyzmem i rozkładem pojęć klasycznych, choreografowie ci wpatrują i zasługują na przed wszystkim w tańcu i pieśni ludowej, które studiują i wciąż opracowują.

Ogólną cechą rozwoju radzieckiej sztuki baletowej zdaje się być połączenie pojęć klasycznych z realizmem dnia dzisiejszego. Tęgo rodzaju założenia obserwujemy zarówno w licznych baletach radzieckich, jak „Czerwony mak” lub „Jęz dziec miedziany” Reinholda Glięka, „Piomien”, czy też „Stienka Riazin” Ka sjanowa. Państwo opiekuje się w ZSRR rozwojem sztuki, ale i nadaje jednolity kierunek tego rozwoju, kierunek zmierzający do spektaklu ludowo-realistycznego.

Zespół baletowy Teatru Wielkiego ZSRR, będący zespołem wzorowym i reprezentacyjnym, przybył do nas w liczbie 58 osób. Na czele zespołu stoi Aleksander Tomski, oraz Michal Gabowicz. Sędzią wystąpi w Warszawie (6 razy) oraz uda się w podróż artystyczną do Krakowa, Katowic, Wrocławia, Poznania i Sopota.

Sprawozdanie z występów zamieścimy osobno.

M. Gabowicz przedstawił następnie sylwetki artystyczne czołowych artystów zespołu.

Na czoło zespołu wysuwa się laureatka nagrody stalnowskiej artystka ludowa RFSFR — Olga Lepieszyńska, wyróżniająca się wspaniałą techniką, dużym temperamentem artystycznym i niezwykłą przejrzystością formy tańca. Do czołowych solistek należą również laureatki nagrody stalnowskiej: Zofia Solowkina, mistrzyni repertuaru klasycznego oraz Irena Tichomirnowa.

Spośród tancerzy wyróżnia się laureat nagrody stalnowskiej zasłużony artysta RFSFR, Asaf Messerer. Ten niezrównany wirtuoz techniki choreograficznej jest świetny zarówno w balecie klasycznym: jak w tańcach charakterystycznych (niezwykłe populary, groteskowy taniec futbolisty).

Przez skromność M. Gabowicz nie mówił o sobie. Dał się on poznać jako pełen ekspresji otwórcą wielu ról.

Wystąpił również w Polsce laureat nagrody stalnowskiej, zasłużony artysta USSR, Włodzimierz Probrański. Jednym z ulubionych tancerzy jest także artysta Jerzy Hofman. Publiczność warszawska ujrzy również mistrza pantomimy, zasłużonego artystę ZSRR A. Raduńskiego.

Wymienić również należy zasługę artystki RFSFR — W. Galecką i

N. Kapustinę — znakomite tancerki charakterystyczne. Ich partnerami będą zasłużeni artyści RFSFR — G. Tarabanow i B. Borysow. Poza tym wystąpią znakomite solistki, zasługujące na artyście RFSFR — W. Wasiliew. L. Czerkasow i Piotrowa oraz zespół baletowy.

Wszystkie widowiska i wieczory baletowe odbędą się w pełnej oprawie dekoracyjnej z towarzyszeniem najlepszych orkiestr polskich, oraz współudziale skrzypkowie i wioloncelowi Teatru Wielkiego. Orkiestrą kieruje znany dyrygent radziecki, A. Rejzman.

„Naszym zadaniem — powiedział M. Gabowicz — jest zapoznać publiczność polską z szeregiem klasycznych utworów kompozytorów rosyjskich, jak również z wysoką i różnorodną kulturą sztuki baletowej Związku Radzieckiego.

Wyrazem kultu narodu radzieckiego dla muzyki Chopina będzie cieszyć się wielkim uznaniem w ZSRR balet do muzyki Chopina pt. „Chopiniana”.

Kierownik grupy baletowej, przed stawiciel Komitetu do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów Związku Radzieckiego Tomski, mówił o rozwoju sztuki choreograficznej w ZSRR od czasu Rewolucji Listopadowej.

Rząd radziecki okazuje olbrzymią pomoc teatrowi i artystom, w szczególności artystom choreograficznym.

Kolaboracjonista — filmowiec Petersile przed sądem w Warszawie

27 bm. przed sądem Apelacyjnym w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko filmowcowi — Franciszkowi Petersile, oskarżonemu o działanie na szkodę Narodu Polskiego przez współpracę z okupantem hitlerowskim zwłaszcza przez produkcję propagandowych krótkometrażówek filmowych.

Przawła przewodniczący sędzia T. Pawłowski, oskarżył prok. Witkowski, broni z urzędu adw. Krasnodębski.

Petersile w 1940 r. zgłosił się do propagandy niemieckiej. Wkrótce wzięł udział w kierowaniu i prowadzeniu instytucji propagandowej pod nazwą „Film und Propagandamittel Vertriebsgesellschaft” („Tow. Filmowo - Propagandowe”), powołanej przez władze niemieckie, jako jeden z czynników planowej eksterminacji Narodu Polskiego, będącej jednocześnie środkiem zmierzającym do osłabienia postawy moralnej i ducha oporu wobec okupanta.

W okresie swej pracy w t. zw. FIP-ie, na czele którego stał twórca osławionego filmu polakożerczego „Heimkehr” — Niemiec Bauwels, Petersile wyprodukował kilka krótkometrażówek, m. in.: „Lepsze jutro”, „Zniwa”, „Tyfus i Żydzi”, „Imieniny pradziadka” itd. przy czym do filmów tych angażował aktorów polskich tłumaczac im, że będą występować w t. zw. „reklamówkach”. Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego.

Petersile nie przyznaje się do winy. Nie neguje jednak faktu pracy w FIP-ie. Usiłuje Sądowi zasugerować, iż pracę przyjął w obawie przed represjami ze strony okupanta. Stara się pomniejszyć swoją rolę w instytucji twierdząc, że nie był kierownikiem produkcji, jedynie zaś kierownikiem zdjęć. Twierdzi, że nie brał udziału w realizacji filmów „Tyfus i Żydzi” i „Lepsze jutro”.

Z kolei Sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Świadek J. Toeplitz, dyrektor Filmu Polskiego stwierdza, że wiadomo mu było o pracy oskarżonego w FIP-ie, którego filmy były szczególnie niebezpiecznym instrumentem propagandowym w rękach okupanta, fałszowały bowiem rzeczywistość stwarzając pozory normalności życia w „GG” i rolę okupanta jako „dobrego gospodarza”. Społeczeństwo polskie z miejsca zajęło zdecydowane stanowisko, potępiając i bojkotując filmy produkowane przez Niemców.

Następni świadkowie: aktorzy J. Brzyzga, K. Pawłowski, Zarembina i G. Felidzyska stwierdzili, że do pracy w krótkometrażówkach zaangażował ich oskarżony Petersile.

Świadek Urbanowicz, reżyser filmowy — wyjaśnił, że nie było mu wiadome, aby zmuszano kogoś do pracy w filmach. Potwierdził to również świadek Denkiowski — kierownik laboratorium FIP-u, b. przed wojenny współwłaściciel laborato-

Dwudziesta dziewiąta lista odpowiedzi uczestnikom Ankiety — Konkursu „Rzeczypospolitej”

„Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?”

P. Roman Janusz Gerhard, lat 17, uczeń klasy IXa państwowej szkoły ogólnokształcącej im. Stefana Żeremskiego w Jeleniej Górze. Prośba o stypendium jest rzeczą zupełnie naturalną i absolutnie w niczym nie przynosi Panu ujmę. Stanowczo jest Pan na tym punkcie przeczułony, co zresztą w Pańskim wieku jest zupełnie naturalne.

Możliwość uzyskania naszego stypendium dla niematurzysty jest niestety niewielka. Raczej typowałbyś Pana jako półsirotę po rozstrzelanym przez Niemców komuniście, do D-mu Dziecka (albo Młodzieżowego) TFD — które obiecało nam zaszereżować 5 miejsc dla uczestników Ankiety.

Z kolei odpowiedziami na Pańskie pytania: 1) „Czy istnieje możliwość ukończenia kursu np. traktorzystów przy SP motoryzacji?” — Naturalnie! Musi Pan jednak w tej sprawie wnieść podanie do powiatowej komendy SP w miejscu swego zamieszkania.

2) „Czy można, mając 17 lat, zostać przy SP na stole?” — Oczywiście, że można. Np. jako instruktor motoryzacji — po ukończeniu odpowiedniego kursu.

3) „Czy na SP otrzymuje się jakiegoś wyplaty?” — Tak ale, rzecz prosta,

dopiero po odbyciu obowiązkowej rocznej służby i ukończeniu odpowiedniego kursu. Wynagrodzenie, zależnie od pełnionych funkcji, przywiązane jest do takiej czy innej grupy plac. obowiązków w całym państwie stawkę.

P. Leon Zając, lat 17, uczeń klasy IXa państwowego gimnazjum im. Stanisława w Chrzanowie. Dlaczego podaje nam Pan oceny z ubiegłego roku kiedy ty nas interesują właśnie tegoroczne? Czyżby w związku z przebytą chorobą nie uczęszczał Pan w tym roku wcale do szkoły?

Do Państwowego Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni może Pan dostać się przez Powiatową Komendę SP w miejscu Pańskiego zamieszkania. PCWM z kolei skieruje Pana do szkoły jungów, a po ukończeniu jej do Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie, o której już Pan oddawna marzy.

Prześnij nam powiadomienie, czy starał się Pan podjąć, czy też zamierza zostać w szkole ogólnokształcącej?

P. Aleksander Szczerznowski, lat 17, uczeń klasy IXa ogólnokształcącej szkoły w Rypinie. Dawne kursy wstępne roczne przy szkołach wyższych i akademickich zostały w bieżącym roku zastąpione przez międzyuczelniane dwuletnie kursy przygotowawcze. Są one przeznaczone wyłącznie dla młodzieży robotniczej i chłopskiej w wieku 18 — 27 lat, pracującej w fabrykach lub na roli i posiadającej wiadomości z zakresu sześciu klas.

Pan jako uczeń nie posiada uprawnień do wstąpienia na te kursy. Zresztą byłoby to zupełnie niecelową stratą czasu, bo w ciągu pierwszego roku przerobiabyś Pan tam, w znacznym oczywiście skrócie program klas VII, VIII i IX — dla Pana już nieaktualny.

Z kolei odpowiadamy na drugą z poruszonych przez Pana spraw. Istotnie opiera się na korzystaniu z radiowizji — według ulgowej taryfy — została podwyższona do 250 zł. miesięcznie i na to nie ma żadnej rady. Od opłat są zwolnieni tylko inwalidzi wojenni (przede wszystkim niewidomi).

Wierzmy, że ma Pan istotnie uzdolnienia do pracy dziennikarskiej, ale uderza nas osetka dziennikarzy in spe wśród uczestników naszej Ankiety. Czyż nie widzieliście wielu innych dziedzin naszego życia, gwałtownie potrzebujących pracy młodych rąk i młodych mózgów. Mimo całego „patriotyzmu zwodowego” wolelibyśmy widzieć w Was więcej zapалу do takich zawodów, jak nauczycielski, lekarski czy agronomiczny. A tymczasem, co druga maturzystka i co trzeci maturzysta chce być koniecznie redaktorem.

BOHDAN GĘBORSKI

Obrady SEP-u w Warszawie

W dniach 2, 3 i 4 września odbyły się w Warszawie XV Jubileuszowe Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

W programie Zgromadzenia podsumowanie 30-letniego dorobku Stowarzyszenia Elektryków Polskich, jego wkładu w obudowę życia gospodarczego Polski Ludowej oraz omówienie zadań stojących przed elektrykami polskimi przy realizacji sześciolletniego planu budowy podstaw socjalizmu. (e)

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zgubiono kartę rejestracyjną Nr. 000563 na nazwisko Nowakowska Franciszka. 1300-1

Zgubiono legitymację 1855A Zarządu Miejskiego Miasta Warszawy, Siemniński Stanisław. 30803-1

Zgubiono dowód tożsamości kania wydany przez gminę Kuczbork, pow. mińskiego Zuchlewski Wojciech, Baginice, gm. Kuczbork. 30804-1

Zgubiono legitymację kolejową Nr. 87265 wydaną w Aninie przez Zw. Zaw. Pracown. Samorządowych Broniszewska Maria. 30754-1

Zgubiono dowód kolejowy 777801 na nazwisko Dąbkowska Zofia. 1310-1

RZECZPOSPOLITA

CIENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wstaw. poszukiwane nie pracy 25 zł. za wstaw. minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wzmiankowe: (za 1 mm. szer. i spacji): 50 tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm. zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 200; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drzew. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” Centrala w Warszawie, Poznańska 38 parter, tel. 822 24, 887-06 i 857-93. Oddziały miejscowe: Marszałkowska 3/5, Daszyńskiego 16, Ziota 11 przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jezewskiego), „Impet” Kruca 48, Księgarnia „Czytelnik” ul. Puławska 49, Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95. W kraju wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” Druk. Nr. 3

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Pierwsze składy drużyn narodowych w VIII Wyścigu Dookoła Polski

Komisja Sportowa PZKol. ustaliła w dniu 26 b. m. skład narodowej drużyny na wyścig Dookoła Polski, który przedstawia się następująco:

Napierala — jako kapitan zespołu, Kapiak, Wrzesiński, Nowoczek, Wójcik, Rzeźnicki, Salyga, Weglenda; rezerwowi — Czyż, Leśkiewicz, Gabrych i Siemiński.

Zawodnicy polscy wyjechali w tym składzie na obóz kondycyjno - przy gotowawczy, urządzony przez GUKF i PZKol. w Szczecinie. Według wskazań i obserwacji kpt. Wisłnickiego, który jest trenerem drużyny, w składzie tym mogą zajść minimalne zmiany, będą to jednak tylko ewentualne przedstawienia wśród wyżej wymienionej „dwunastki”.

ESGT przysłała do Polski najmniejszą reprezentację. Tylko trzech

ze znanych w Polsce kolarzy z wyścigu Praga — Warszawa — Garnier, Herbulot i Riegert zdołało przebrnąć przez eliminację, resztę ekipy tworzą: David, Alix, Serra, Maestri i Lemay. Rezerwowymi są: Brunel i Baquet, który był najlepszym kolarzem repr. Zw. Zaw. Francji, startującej w wyścigu Warszawa — Łódź.

Na czele drużyny szwajcarskiej przyjedzie mistrz robotniczy Szwajcarii w r. 1949 — Gehri, dalej wice-mistrz Therouloz oraz Punched, Rochat, Castellano. Nazwiska pozostałych trzech zawodników podane zostaną w późniejszym terminie po zakończeniu eliminacji.

Anglicy także nadesłali nazwiska 5 kolarzy, trzech dalszych przysłał w najbliższym czasie. Skład repr. robotniczej Anglii wygląda następująco: Clarke, Bloomfield, Parker, Philip i Saunders.

C. O. S. (naczelnie władze sportu CSR) zgłosiły tylko 6 zawodników: Vaverka, Hanus, Puklicky, Veverka, Sramek i Pavlas. Ponieważ skład po dany został przez czeski Sokol, a w drużynie brak takich nazwisk jak Vesely, Pericz i Krejczu, przypuszczac należy, że jest to zgłoszenie klubowe, a nie oczekiwany od Czeskiego Związku Kolarskiego skład zespołu narodowego.

Porażka CDKA Moskwa

W rozegranim na stadionie „Dynamo” (Kujbyszew) meczu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR miejscowa drużyna „Skrzydła Sowietów” pokonała CDKA (Moskwa) 1:0, przy czym zwycięska bramka dla gospodarzy padła w pierwszej połowie gry.

Drugie mecz mistrzowski wygrał „Spartak” (Moskwa), bijąc „Dynamo” (Kijów) 3:0. Spotkanie to odbyło się na stadionie moskiewskiego „Dynamo” przy obecności 50.000 widzów.

W meczu tabeli rozgrywek znalazł się również mecz „Dynamo” (Moskwa) z „Dynamo” (Kijów) 19 grach zdobyło 32 pkt.

Nowy rekord Europy w pływaniu

Znany pływak francuski Georges Vallerey ustanowił czasem 1:04,9 nowy rekord Europy na 100 m. st. grzbiet. Wynik ten jest lepszy od dawnego rekordu o 0,4 sek. i padł na międzynarodowych zawodach w Casablance.

„Orleta” krakowskie zwyciężają w CSR

W drugim meczu rozegranym na terenie Czechosłowacji zwyciężyły krakowskie „Orleta” w wysokim stosunku „Sokol” — „Dynamo” w Pałsku 9:2 (3:2).

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że dnia 3 sierpnia 1949 r. o godzinie 11 w pierwszym terminie, a w drugim terminie o godz. 12 odbędzie się licytacja na sprzedaż pojazdów mechanicznych, a mianowicie:

- 1) Samochód osobowy marki „Mercedes” nie na chodzie
 - 2) Samochód osobowy marki „Opel Admiral” wrak
 - 3) Samochód osobowy marki „Opel” P-4 na chodzie
 - 4) Samochód osobowy marki „Ford Eifel” na chodzie
 - 5) Samochód ciężarowy marki „Borgward” na chodzie
 - 6) Samochód ciężarowy marki „Fiat” na chodzie
 - 7) Samochód ciężarowy marki „Thornycroft” na chodzie
 - 8) Samochód ciężarowy marki „Thornycroft” nie na chodzie
 - 9) motocykl marki „Jawa” nie na chodzie
 - 10) motocykl marki „Royal” nie na chodzie
 - 11) motocykl marki „D.K.W.” nie na chodzie.
- Licytacja zostaje ogłoszona po raz drugi. Wymienione pojazdy znajdują się na placu przy gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach i są do obejrzenia w godzinach od 14—15 K 1155-1

Już wkrótce Kr 1150-0

w tygodniku

„Świat Młodych”

ukazuje się nowa ciekawa powieść Igora Newerly pt.

KUBA ŁADUJE W BARTOSZYCACH

W każdym domu i w każdej pracowni

„Świat Mody”

Nowe CZASOPISMO dla kobiet

MODY, Damskiej, Męskiej i Dziecięcej

Na wszystkich frontach trwa walka o zdrowie mieszkańców Warszawy

Malaria jest już unikatem

Remonty szkół

W bieżącym okresie wakacyjnym Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego prze prowadzi remonty szkół w 57 budynkach własnych i 63 lokalach wynajmowanych.

Są to remonty wewnętrzne na łączną sumę 17 milionów złotych.

Wydział Oświaty stara się również o otrzymanie dodatkowych kredytów na przeprowadzenie remontu w szkole pod stawowej przy ul. Białoleckiej która wymaga wymiany tocznego grzebienia stro-pu.

W niedzielę do puszczy Kaminoskiej

W niedzielę to jest w dniu 31 lipca br. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza następujące wycieczki:

1. DO PUSZCZY KAMINOSKIEJ. Wycieczka wypoczynkowa. Uczestnicy udadzą się do Mogiły Powstańców 63 r. w Zaborowie Leśnym. Do przejścia pie-szo około 14 km.

2. WYCIEZKA MASOWA NA TRASĘ W—Z. Zbiórka uczestników o godz. 10.30. Wycieczka w dn. 31 lipca br. o godz. 7.05 przed Dworcem Autobusowym PKS przy ul. Marszałkowskiej. Powrót około godz. 20.— Koszt przejazdów i uczest-nictwa 250 zł.

Wycieczki prowadzi kol. B. Gerlach.

3. WYCIEZKA MASOWA NA TRASĘ W—Z. Zbiórka uczestników o godz. 10.30. Wycieczka w dn. 31 lipca br. o godz. 7.05 przed Dworcem Autobusowym PKS przy ul. Marszałkowskiej. Powrót około godz. 20.— Koszt przejazdów i uczest-nictwa 250 zł.

Wycieczki prowadzi kol. L. Jasińska i Z. Migurski.

Jak ustrzec się przed paratyfuszem?

WARSZAWA jest coraz ładniejsza, posiada już wiele nowych domów, ma nawet trasę W—Z. Jak jednak przedstawia się sprawa zdrowia jej mieszkańców? — oto pytanie, które słyszy się obecnie bardzo często przy różnego rodzaju okazjach.

Po gruntownym zglebieniu sprawy i zasięgnięciu opinii u specjalistów okazuje się, że nie jest wcale najgorzej.

Za głównych roznadników chorób zakaźnych uważane są muchy i komary. I oto akcja odmuszania prowadzona przez Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego wspaniale się rozwija.

Rozpoczęto ją od wypowiedzenia kategorii czystości w rejonach, gdzie, grasującej na terenie rezerwy warszawskiej. Dzisiaj nawet bykianie, tego małego, ale groźnego owada, należy tu już do rzadkich wypadków. Następnie „odmuszono” Stołeczne Zakłady Mieczarskie. Obecnie przeprowadza się akcje we wszystkich szpitalach.

„Odmuszanie” jest to po prostu spryskiwanie ścian płynnem, w skład którego wchodzi m. in. rozczyn nafty z DDT. Skutek jest piorunujący! A ścianom także nie się nie stało, bo płyn nie pozostawia absolutnie żadnych plam.

NA INNYCH FRONTACH

Z innymi chorobami zakaźnymi sprawa przedstawia się podobnie. Biegunka prawie nie jest zupełnie znana w tym roku, a o dur brzuszny także nie ma narażać obaw.

Dziwna i dotychczas niewyjaśniona jest natomiast obecność duru plamistego, który występuje zresztą bardzo nielicznie (1 lub 2 wypadki na przestrzeni tygodnia) ale jest jednak... Sprawa tą zajmują się w tej chwili naukowcy. Dur plamisty obserwowany w wypadkach wyżej opisanych ma łagodny charakter i bardzo słabo daje się rozpoznać. Przychodzą śmier-telnych nie ma.

Obficie występują natomiast w ciągu bieżącego lata tzw. „paratyfusy”. Spośród trzech odmian, najczęstszym jest paratyfus B. Choroba ta zresztą dość przykra, ale nie groźna zupełnie może zdarzyć się wskutek spożywania niedostatecznie świeżych pokarmów.

Okazuje się, że przechowywanie jedzenia, z dnia na dzień, jest bardzo niepożądane właśnie z uwagi na paratyfusy. Pozwolenie to nie posiada na drugi dzień często nawet żadnych oznak zepsucia. Nie zmieniło barwy ani woni, a jednak jest szkodliwe.

„W”

Akcja zwalczania chorób wenerycznych na terenie Warszawy rozwija się nymalnie. Sytuacja została całkowicie opamiętała dzięki otrzymaniu nowej odmiany: penicyliny P. P. M.

Przewidziana jest rozbudowa i urządzanie nowych poradni przeciw-wenerycznych, w których leczenie będzie odbywać się metodami najnowszymi i całkowicie bezpłatnie.

Przeprowadza się także w dalszym ciągu badania masowe. Dają one dobre rezultaty. Od marca 1948 przeleczono już przeszło 3 tys. osób chorych na kilę i ok. 2 tys. na rzeżączkę.

11 miejskich poradni udziela miesięcznie 7 tys. porad.

GRUŻLICA

Grzej przedstawia się sprawa leczenia gruźlicy. Wielu chorych oczekuje nie raz przez trzy miesiące na otrzymanie przebiegu do sanatorium. Brak poza tym lekarzy specjalistów brak także izolatorium.

Ogółem czynnych jest 11 poradni (w tym 1 dla gruźlicy kostno-stawowej) dla dorosłych i 12 dla dzieci (2 gruźliczo-stawowe).

Niezmiernie usługi oddaje poradnia diagnostyczna przy ul. Wilejskiej. Dzięki niej oraz kilku mniejszym ruchomym aparatom udaje się wykryć zarazenie u ludzi czujących się zupełnie zdrowo. Wielu jest bowiem takich, którzy nie zdają sobie sprawy ze swojej choroby. (wus)

150 ton jagód grzyby tylko suszone

W ROKU bieżącym spółdzielnia „Las” zaplanowała dostarczenie do Warszawy 150 t. czarnych jagód. Miały one nadejść z okręgów warszawskiego (50 t.), radomskiego (70 t.) i lubelskiego (30 t.). Oznaczało to wzrost o 60 t. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Do dnia 25.7.48 spółdzielnia „Las” dostarczyła 182 t., a sezon na jagody nie jest jeszcze zakończony. Dzielne dostawy jagód w zupełności pokry-wają zapotrzebowanie (np. 25.7.48 dostarczono 3 t.), a nadwyżki których jest w tym sezonie nie ma, są skie-rywane do przetworzenia.

W tym roku spółdzielnia nie pro-jektuje dostarczania świeżych grzybów, które zle znoszą dłuższą drogę. Natomiast dostarczą 30 t. grzybów suszonych, oraz pokazaną ilość grzybów marynowanych i solonych.

W tej chwili spółdzielnia się przygo-towuje do dostarczania borówek, które są jej specjalnością i których dostaniemy o 50 — 70 procent więcej niż u ubiegłym roku. (zw)

Nowy etap budowy osiedla na Kole

W najbliższych dniach około 100 warszawskich rodzin robotniczych otrzyma nowe mieszkania na osiedlu „Kolo”. Mieszkania te, przeważnie trzy i czterozobowe, znajdują się w nowobudowanych nowoczesnych blokach. Jesienią br. zarząd osiedla odda do użytku robotniczej ludności Warszawy dalsze dwa bloki mieszkalne.

W przyszłości powstanie na Kole wielkie, nowoczesne osiedle robotnicze, przeznaczone dla ponad 10.000 mieszkańców. Teren osiedla znajdu-je się pomiędzy ulicami Obozowa, De-otymy, Zawiszy.

W r. 1947, po wyremontowaniu 20 bloków mieszkalnych zniszczonych podczas działań wojennych, Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział Warszawa — 2 przystąpiło do budowy nowego osiedla. Już wiosną br. oddano do użytku trzy wielkie bloki, liczące 160 wieloobobowych, mieszkań.

Obecnie rozpoczęto wykopy pod fundamenty trzech domów mieszkal-nych, które — w stanie surowym — wykończone będą do końca r. b.

Na zlecenie ZoR-u, w pobliżu ist-niejących już domów osiedla WSM na Kole trwają prace przygotowaw-cze do budowy dziewięciu wielkich bloków mieszkalnych, których kuba-tura wyniesie w przybliżeniu 120.000 m sześć.

Na terenie tym stanie olbrzymich rozmiarów Dom Społeczny, szkoła, przedszkole, dziedziczne, zbiorki oraz inne budowle użyteczności publicznej.

Wszelkie prace budowlane na osie-dlu robotniczym „Kolo” prowadzi SPB Oddział Warszawa — 2.

Kościóły w pierwszym szeregu odbudowy stolicy

WARSZAWSKIE tempo odbudowy stało się już przysłowiowe. Wy-rastają jak grzyby po deszczu nowe budynki, rosną wielkie reprezentacyj-ne gmachy i całe osiedla mieszka-niowe.

Wśród ogromu potrzeb budownictwa mieszkaniowego, socjalnego i użyteczności publicznej zwracają uwagę pokaźne sumy przeznaczone i już wydatkowane na odbudowę świątyni stolicy. Oczywiście na pierwszym miejscu stoją kościoły zabytkowe, sta-nowiące dokument kultury narodowej. Odbudowywane są one prawie wyłącznie z funduszy państwowych.

Z samych tylko kredytów Nacz. Kon-serwatora na odbudowę i zabezpiecze-nie kościołów przeznaczono jest 20 proc. Niezależnie od tego istnieją poważne kredyty i dotacje Rady Państwa, Warsz. Dyrekcji Odbudowy i Nacz. Rady Obs. Stolicy.

W NAJTRUDNIEJSZYM ROKU

Już wkrótce „kawkowicie” odbudowa-ny zostanie kościół garnizonowy przy ul. Długiej (z kredytów Min. Obrony Narodowej). Nie oszczędzono środków na konserwację i rozbudowę kościoła św. Anny przy Trasie W — Z, która będzie jej prawdziwą ozdobą. Od-kryto tu w toku prac cenne malowidła i scenie i zabytkowe sklepienia, które zostaną odbudowane w ich pier-wotnych kształtach. Sama tylko bia-cha miedziana na dach kosztowała 1.564.000 zł.

Wiadukt zmienia kostkę

Brygady robotnicze Wydziału Komunikacyjnego Zarządu Miasta w pierw-szych dniach sierpnia rozpoczną prace przy przebudowie jezdni i chodników, na wiadukcie i moście Poniatowskiego. Nawierzchnia na wiadukcie z kostki drewnianej zostanie zastąpiona nową, jezdnie asfaltowa zostanie wyremontowana.

Roboty trwać będą około dwóch mie-sięcy, most jednak nie będzie w tym czasie zamknięty dla ruchu kołowego.

W najtrudniejszym, przełomowym roku odbudowy Warszawy — 1948 ma ma Warszawa Dyr. Odbudowy zle-ciła wykonanie prac przy budowie kościołów na sumę ponad 34 milio-nów złotych. W ramach tej sumy pro-wadzoną budowę Katedry św. Jana, przy której zachowane zostaną ocala-łe fragmenty murów, kościół Najśw. Marii Panny na Nowym Mieście, św. Marcina przy ul. Piwniej, św. Trój-cy, św. Jacka, Sakramentek i szereg innych.

ODBUDOWA WSZYSTKICH KOŚCIOŁÓW

Według gradacji potrzeb i warto-ści zabytkowej odbudowywane są ko-lejno prawie wszystkie kościoły sto-licy. Wiele z nich uległoby zniszcze-niu, gdyby nie natychmiastowa po-moc państwa, która pozwoliła na ich zabezpieczenie i przywrócenie daw-nej świetności.

W bieżącym roku W.D.O., podob-nie jak w latach ubiegłych otrzyma-ła duże kredyty na ten cel. Na dal-sze prace przy kościele Najśw. Ma-rii Panny przeznaczono kwotę 4.900.000 zł, na kościół św. Marcina — 7.700.000 zł, na kościół Sakramen-tek 4.000.000 zł itp.

Jest to tylko ułamek ogółu sum pre-liminowanych przez państwo na ten cel. Na Placu Trzech Krzyży odbudowa-ny zostanie w najstarszej wersji ko-ściół św. Aleksandra, przy którym pra-ce są już daleko zaawansowane. Dla zaspokojenia potrzeb dosyć dużej pa-ralii, przewiduje się budowę nowego dużego kościoła na posesji nr 8, któ-ry będzie widoczny z Pragi.

KOŚCIOŁ ŚW. KRZYŻA

W ten sposób oprawa architekto-niczna placu tworzyć będzie piękną całość, zachowując pośrodku zabytko-wo kościółce, jako miejsce kultu religijnego.

Wykończony będzie wkrótce także kościół św. Krzyża, na który Nacz. Rada Obs. Stolicy wyasygnowała w 1948 r. 9,5 miliona zł.

Warszawie potrzeba mieszkań, brak gmachów dla instytucji publicznych i rządowych, mimo to rząd nie zapo-mina o budowie kościołów, celem za-pewnienia ludności wierzącej swobo-dnych praktyk religijnych. (o)

Wymiana szyn na moście Poniatowskiego

Od 1 sierpnia br. Wydział Drogowy MZK przystępuje do robót związanych z wymianą szyn na całej długości mostu Poniatowskiego i wiaduktu. Roboty potr-wają około 2 miesięcy. (s)

Żniwa nie zakłóca zaopatrzenia Warszawy w nabiał

Mimo okresu żniw zaopatrzenie lud-ności stolicy w nabiał nie ulegnie zmniejszeniu. Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskiej dostarcza codziennie na rynek warszawski ok. 12 ton masła, 450 tys. jaj, 50 tysięcy litrów mleka, 1.700 kg sera szlachet-nego oraz 1.400 kg sera topionego.

Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskiej posiada w swych maga-zynach zapas jaj w ilości 2 milionów sztuk. Ponadto magazynowano na zi-mę ponad 1.600 tys. szt. jaj.

Od początku lipca do chwili obec-nej ludność Warszawy spożyła 180 ton masła oraz 5 milionów sztuk jaj. W sierpniu br. Centrala Spółdziel-ni Mleczarsko - Jajczarskiej dostar-czy na rynek warszawski 252 tony masła oraz 5.150 tysięcy sztuk jaj.

Lasek Bielański dla dzieci

W sobotę 30. bm. o godz. 13.30 na-stąpi przekazanie dzieciom nowego ter-enu półkolonijnego w łasku Bielańskim przy ul. Ceglowskiej w łasku tym Wydział Wczasów prowadzi półkolonie dla 300 dzieci śródmieścia i Zoliborza. Dzie-ci dojeżdżają specjalnymi tramwajem.

Katowicka i Przechodnia w oba kierunki

Wydział Komunikacyjny Z. M. powiada, że na ulicach Przechodniej i Ka-towickiej został przywrócony ruch dwu-kierunkowy.

Wyścigi konne

Zapisy na niedzielę

- Gon. 1. Dyst. 1800 m. Nagr. 80.000 zł.: Araby: Morwitan, Gontwa, Gadir II, Makron.
- Gon. 2. Dyst. 3200 m. Nagr. 100.000 zł.: Duna, Poswist, Liwiec, Proza, Dacela.
- Gon. 3. Dyst. 1400 m. Nagr. 70.000 zł.: Trampolina, Egidia, Bari, Oziris, Bastanza, Satisfakcja.
- Gon. 4. Dyst. 1000 m. Nagr. 150.000 zł.: Aloxanka, Scarlet, Plying, Rose, Abraz-zawa, Skarbanka.
- Gon. 5. Dyst. 2400 m. Nagr. 100.000 zł.: Harpun, Lhsander, Homel, Karciarz.
- Gon. 6. Dyst. 1000 m. Nagr. 150.000 zł.: Nives, Presja, Armida, Bzdura, Purpura, Justitia.
- Gon. 7. Dyst. 1000 m. Nagr. 150.000 zł.: Adagio, Amator, Krezus, Tempo, Agnor.
- Gon. 8. Dyst. 1800 m. Nagr. 80.000 zł.: Tarnina, Chanson, Labor, Sibemol, Bojar, Lux, Lancut.
- Gon. 9. Dyst. 1600 m. Nagr. 70.000 zł.: Koronarz, Zoluk, Argentum, Lux, Sibemol, Jastarnia, Mak, Chanson, Charme, Eksmisja, Bojar, Libella, Jabtona.

KONIE POLSKIE BĘDĄ BIEGAĆ W BUKARESZCIE

Rumuński Towarzystwo Wyścigo-we zaprosiło Polskie T.wo Wyścigowe o wzięcie udziału w Międzynarodo-wych Gonitwach, jakie odbędą się w dniu 2 i 11 września br. w Bukaresz-cie.

Jak się dowiadujemy — stajnie pa-ństwowe wysła na ten gonitwy kilka czołowych koni tych stajni.



Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Mikołajczowska i Puszkiniowska. Zbiory stałe: Malarstwo polskie. Sztuka zdobnicza. Zbiory Sztuki Starożytnej i średnio-wiecznej w godz. 10 — 15. W soboty i niedziele w godz. 10 — 19. W poniedziałki Muzeum zamknięte.

SARP (ul. Foksal 2): Ogólnopolska Wy-stawa portretów przodowników pracy. DOM LITERATURY (Krak. Przedm. 87/89) Wystawa: książki i czasopisma: Pięć lat odrodzonej literatury polskiej 1934 — 1948. „ZACHĘTA” (pl. Małachowskiego 3): Wy-stawa czasowa arcydzieł J. Matejki: „Grun-wald”, „Kazanie Skargi”, „Konstytucja 3 Maja”, „Batory pod Pskowem” i „Rej-tan”. Wystawa otwarta codziennie (z wy-jatkami poniedziałki) w godz. 10 — 19.

ARCHIWUM GŁÓWNE: Pałac pod Bia-łą: Wystawa: „Przeszłość Warszawy w dokumentach”. Otwarta codziennie od 10 do 17.

SALA KONFERENCYJNA WARSZ. RADY ZW. ZAW. (ul. Nowy Jazd 1, 4 p.) Wystawa prac Lej. Grundig. Wystawa otwarta codziennie w godz. 9 — 18. Czyna-do do 19 sierpnia b. r. Wstęp wolny.

Teatry

POLSKI (Karaska 2): o godz. 19.30 balet-ny występ 60-osobowego zespołu balet-owego Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR.

KAMERALNY (Foksal 16): o godz. 19 „Wiosna w Norwegii”.

MALY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Okno w lesie”.

ROZMAITOCI (Marszałkowska 81): nieczynny.

PLACÓWKA (Królewska 13): nieczynny.

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): nie-czynny.

NOWY (Puławska 39): nieczynny.

KLASYCZNY (Mokrovska 10): o godz. 19 „Seans” (ostatnie dni).

TEATR LÉNY (Polska 26): o godz. 19.15 „Doróżka po Warszawie”.

WOBŁEŁEK WARSZAWSKI (Zygmun-tovska 8): o godz. 19.15 „Tylko do pier-wszego”.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81): o godz. 11.30 „Wycinanki staropolskie”.

SYRENA (Lilvska 9): o godz. 19.15 „Żelaznik” — czyli „Przemienię do Hei-bem”.

TEATR LALKI I AKTORA „Gullwerg”: nieczynny.

TEATR LALEK „Niebieskie Migdały” (ul. Marszałkowska 69): na okres wakacji szarych — nieczynny.

TEATR DZIECI WARSZAWY (MCA) (Konopnickiej 6): w niedzielę w ramach akcji letniej na placach i w ogrodach widowisko „Teatr na kółkach”. W dni po-wszednie widowisko wyłącznie na zamówienie.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Młoda Gwar-dia”. II część o godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. i święta 13.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Ulica Gran-iczna”. o godz. 14, 19, 21.30, Zw. Zaw. 16.30, sobota o godz. 11.30, niedz. o godz. 9.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Złoty klucz”. o godz. 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Sepy”. o godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOSCI Nr 1 (Marszałkowska 112): pocz. codziennie o godz. 14, zmiana programu w każdy piątek.

SYRENA (Inżynierska 2): „Dzieci z jed-nego podwórka”. o godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. o godz. 19.

TECZA (Suzina 4): „Rudzielec”. o.g.dz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedz. i święta 13.

STOLICA (Narbuta 1): „Młoda Gwardia”. I część, o godz. 17, 19, 21.

I MAJ (Podskarbinska 4): „Pocałunek na stadionie”. o godz. 17, 19, 21. Zw. Zaw. 16.30, 19 — 50 proc. biletów.

KINO W—Z (Leszno 135/137): „Ważni goście inni”. o godz. 17, 19, 21.

„OCHOTA” (Grójecka 65): „Skarb”, o.g.dz. 17, 19, 21.

„Złoty klucz”. o.g.dz. 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

„Sepy”. o.g.dz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

„Młoda Gwardia”. II część o godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. i święta 13.

cert dla przodowników pracy. 18.00 „Marynarka radziecka” aud. „S. P.”.

18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 „W rytmie tańca”. 19.15 „Porozumiewajmy” aud. Biura Studiów

19.20 Muzyka operetkowa. 20.00 „Go-spodarowanie w rodzinie”. 20.05 „Maka-ran”. 20.20 Koncert symfoniczny muzy-ki radzieckiej. 21.40 „Daleko od Mosk-wy”. 22.45 Muzyka popularna. 23.10 Koncert słynnych solistów. 24.00 Koni-ec audycji.

WARSZAWA II

Program ogólnopolski 12.50 — 15.30. Wiadomości 16.30 17.45 19.45 22.00 23.00 Program na dziś 16.25 na jutro 23.10. Wszecchnica 21.40.

12.50 „Na swojską nutę”. 13.20 PCK. 13.30 Muzyka. 14.00 „Opowieść o Chopi-nie”. — Czartkowskiego. 14.15 „Śmierć i dziewczyna”. 14.50 Muzyka popularna. 15.25 Informacje. 15.30 Przerwa. 16.50 Muzyka taneczna. 17.15 „Matka”. 17.30 Pieśni kompozytorów radzieckich. 18.00 Utwory Aleksandra Skriabina. 18.45 Muzyka taneczna. 19.25 Recital forte-pianowy. 20.00 Słuchowisko. 20.40 Piosenki i duety. 21.00 Muzyka popularna. 22.20 Koncert muzyki symfonicznej. 23.15 Koni-ec audycji.

Polskie Radio zastrzeżone możliwość zmiany w programie.

CHODZ, pokaże ci coś ciekawego tego na pewno jeszcze nie widziałeś!

Tek rzekł mój przyjaciel, który oprowadzał mnie po Paryżu i zapo-nownał ze wszystkimi ciekawostkami tego wspaniałego miasta. I zciągnął mnie gdzieś na rue Royale, na pier-terko, po drewnianych skrzypiących schodach.

W jasiole było to coś osobliwego. Szereg niewielkich pokoiów, jeden duży salon, ale wszędzie, gdzie spo-tykałem pod wszystkimi ścianami otwa-ryte półki, pełne książek, a nieco wy-żej stare szelki w mahoniowych ra-mach. Pośrodku rozstawione małe sto-lik i wygodne, głębokie fotele. Po-między stolami bez szelestu, krokiem tłumionym przez sułt, rozrzucone dy-wany przesuwają się pełne dystynkcji młodzieńkie niewiasty, roznoszące wonną kawę w małych filiżankach na tacach z chińskiej laki Cizra, jak w świątyni. Obecni rozmawiają przytłumionym głosem Nastroj ten zrzucił mnie i nie pozwala na głębiej sze sło-wo, a tym bardziej na śmiech. Zresztą, po co rozmawiać — wysłarczy sięgnął ręką do najbliż-szej półki i wyjął jeden z tomów, z którym człowiek będzie się czuł do-brze i zapemni o całym świecie.

Miał to być jednak czytających. Ścianki obsadzone przeważnie przez wykładowców i znudzonych genie-lemanów, popijających wyszukane coctails. Wstępują tu na chwile, tak jak wpadają do Muzeum Cluny, aby zobaczyć średniowieczne pasy cnoty, jak odwiedzają wesole domy na Rue St. Augustin lub wreszcie knajpę homoseksualistów na Montparnasse. Przybyli specjalnie z tamtej strony Wielkiej Wody do tej śmiesznej Eu-ropy do zepsucia Paryża, o którym tyle się nasłucheli. A teraz każą im podziwiać jakąś kawiarnię — niekwa-dernię, księgarnię — nieksięgarnię.

Nie czytają. Rozglądają się tylko wokoło. W pewnej chwili pokazuje mi się wzroklem jakiegoś starszego, siwego jegomości — na pewno po-otę — w aksmiutnej, czarnej kurcie (nie w prządki!) i w czarnym krawa-tku, który w swoim związku z zwi-astwami niekwa-derki przerzucają-cego modny tygdynek francuski. Należy się domyślać, — co zresztą potwier-dza mój cicerone — że jest to „reklam-owy literat”, który wzmianka za codzienne gratisowe półczarnej i skromny aperitif zobowiązał się do „od-

Jan Urban

JEST NA RYNKU MARIENSTACKIM...

stawiania” postaci, mającej nadawać intelektualny ton i literacki charakter całemu lokalowi.

Poseliśmy tam trochę, przejrze-liśmy piękne wydanie wiskiej hi-storii sztuki, odkryliśmy w odległym kącie jeszcze jakąś panienkę zato-pioną w czytaniu, ale na ogół musie-lyśmy stwierdzić, że większość towa-rzystwa czyni raczej wrażenie spie-zaczających się turystów, którzy znaleźli się tu jedynie po to, aby móc powie-dzieć że byli i widzieli, aby odkry-śli w przewodniku po Paryżu jeszcze jedną „odrobioną” pozycję.

